IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Unii Europejskiej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI (NR 8)**

z dnia 20 lipca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw Sprawiedliwej Transformacji (nr 8)

20 lipca 2021 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat budowy nowych kopalń węgla kamiennego oraz wydawania nowych koncesji w kontekście możliwości wykorzystania środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Archiwów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Piotr Kuczera** prezydent miasta Rybnik, **Dariusz Wójtowicz** prezydent miasta Mysłowice, **Anna Hetman** prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, prezes Stowarzyszenia Gmin Górniczych, **Mieczysław Kieca** prezydent miasta Wodzisław Śląski, **Krzysztof Mejer** zastępca prezydenta miasta Ruda Śląska, **Jarosław Bączyk** mecenas z kancelarii obsługującej miasto Chorzów, **Magdalena Bartecka** specjalista ds. sprawiedliwej transformacji w Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Przepraszam za ten poślizg, ale tak się dzieje, że czasami komisje się nam nałożą. Jak państwo widzą, po pandemii komisje już zaczynają się spotykać fizycznie, dlatego serdecznie witam państwa po raz pierwszy fizycznie w nowych warunkach i oby ta rzeczywistość, taka realna, trwała dalej, a nie wirtualna. Chciałem serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji przywitać wszystkich posłów tej podkomisji, ale szczególnie serdecznie witam pana ministra Piotra Dziadzio, sekretarza stanu, głównego geologa kraju, pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej państwa z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Witam serdecznie pana ministra Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Miał z nami również być pan minister funduszy i polityki regionalnej, pan wiceminister Buda, tak obiecywał. Okazało się później, przekazał informację, że nie będzie obecny, będzie pan dyrektor jednego z departamentów, ale pięć minut temu otrzymaliśmy SMS-a, że pan dyrektor też nie będzie obecny. Natomiast Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przesłało nam informację, więc w trakcie naszych obrad postaram się przeczytać stanowisko Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej.

Szczególnie serdecznie chciałem przywitać samorządowców. Są z nami pan Dariusz Wójtowicz, prezydent miasta Mysłowice, jest pan Piotr Kuczera, prezydent miasta Rybnik, jest prezydent Wodzisławia Śląskiego pan Mieczysław Kieca, jest z nami pani Anna Hetman, prezydent Jastrzębia Zdroju, przewodnicząca Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce. Widzę, że są również goście, którzy są posłami, ale nie są członkami

Komisji. W mojej wyliczance zapomniałem o jednym z głównych, mam nadzieję, beneficjentów Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, wiceprezydencie Rudy Śląskiej, panu Krzysztofie Mejerze. Witam serdecznie, panie prezydencie.

Pozwoliłem sobie zaprosić na to posiedzenie również wszystkich posłów ze Śląska. Komisja, podkomisja, sekretariat podkomisji przekazał tę informację wszystkim posłom ze Śląska. Mam nadzieję, że część jest obecna, część może jeszcze w takcie posiedzenia dojdzie, a części pewnie przekażemy tę informację.

Chciałem powiedzieć jedno: dzisiejsze posiedzenie dotyczy tematu związanego z wydawaniem nowych koncesji i otwieraniem nowych kopalń w kontekście sięgnięcia po środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ostatnio wielokrotnie dochodzą głosy czy ze strony rządowej, czy ze strony samorządów województwa, czyli pana marszałka, urzędników na przykład marszałka województwa śląskiego, którzy cały czas podkreślają, że środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji mogą nie dotrzeć. Na dzień dzisiejszy mówią, że nie dotrą, do gmin, na terenie których będzie budowana kopalnia. Ba, mowa jest, że dotknie to szerzej, całe podregiony górnicze, na terenie których znajduje się miasto czy kopalnia, która będzie budowana. W tym kontekście ta decyzja i debata toczy się od kilku miesięcy, ale dziś jesteśmy w gorącej fazie naszych działań, bo samorządy województw składają do ministerstw, do Unii Europejskiej, terytorialne plany sprawiedliwej transformacji, do której z mocy rozporządzeń były zobligowane. Te projekty czy te plany były konsultowane z samorządami gmin górniczych, z mieszkańcami, z przedsiębiorcami, a więc ze wszystkimi osobami tak zwanymi beneficjentami, do których środki, czy to z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, czy z tak zwanego Mechanizmu Sprawiedliwej Transformacji mogą dotrzeć.

Dziś mówimy mocno o Śląsku, bo przecież środki z tego Funduszu w wysokości prawie 10 mld zł, ponad 2 mld euro, na Śląsk powinny trafić. Ale dalej istnieje to niebezpieczeństwo, że te środki nie trafią. Dziś mam nadzieję, że te obawy zostają rozwiane przez obecnych panów ministrów. Na Śląsk, panie ministrze. Natomiast może się okazać, że będzie za późno, żeby podejmować jakiekolwiek rozstrzygnięcia, jakiekolwiek działania. Chcieliśmy może dzisiaj rozpocząć od bieżącej informacji o tym, co się dzieje, w jakim jesteśmy miejscu, ile koncesji zostało wydanych, ile jest w trakcie procedowania, na ile proces transformacji został zakończony. My te informacje pisemne otrzymaliśmy od ministra Dziadzio i od ministra Sobonia, ale gdyby nam panowie dzisiaj status quo dnia dzisiejszego określili i przedstawili, a ja później ewentualnie oddam głos pozostałym osobom. Rozumiem, że mamy kworum, posiedzenie zostało otwarte. Rozpoczynamy naszą dyskusję. Proszę bardzo, pan minister Soboń, który sygnalizował wcześniej, że nie będzie mógł być obecny do końca posiedzenia naszej podkomisji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, zostawię tu oczywiście państwa w rękach osoby odpowiedzialnej za proces koncesji, właściwego ministra w kwestiach, które budzą zainteresowanie podkomisji. Natomiast chciałbym powiedzieć kilka rzeczy. Po pierwsze, sugestia pana przewodniczącego nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości, a mianowicie według mojej najlepszej wiedzy, choć nie jestem przedstawicielem Ministerstwa Funduszy i oczywiście MFiPR powinno tej informacji udzielać, ale oczywiście uczestniczę w rozmowach z Komisją Europejską dotyczących środków w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, więc mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że region śląski jest jednym z trzech regionów, co do których nie ma żadnych wątpliwości, że środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji zostaną skierowane. Są trzy regiony, które budzą wątpliwości Komisji Europejskiej, ponieważ zostały zgłoszone przez stronę rządową, natomiast z całą pewnością nie ma tego typu wątpliwości, jeśli chodzi o Śląsk. To po pierwsze.

Po drugie, jak państwo wiedzą, prowadzimy proces likwidacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce, zresztą nie od dziś, natomiast dzisiaj chcielibyśmy mu nadać ramy, które będą wsparte pomocą publiczną. Z jednej strony opieramy się na tym instrumencie, który już państwo znają. Dzisiaj Rada Ministrów przyjęła nowelizacje ustawy o funkcjonowaniu górnictwa, czyli ten instrument pomocy publicznej, który polega

na kosztach nadzwyczajnych związanych z likwidacją zakładów górniczych. Ten instrument pozwoli na to, aby zlikwidować kopalnie „Pokój" oraz „Jastrzębie 3". W praktyce oznacza to również świadczenia osłonowe w postaci jednorazowych odpraw pieniężnych i wcześniejszych świadczeń emerytalnych dla około 3700 pracowników tych jednostek. W ten sposób ta ustawa nawiąże też do umowy społecznej, ponieważ warunki, na których te osłony będą się odbywać, będą już takie, jakie zostały wynegocjowane ze stroną społeczną, czyli 80% wynagrodzenia w przypadku urlopów i jednorazowa odprawa pieniężna w wysokości 120 tys. zł.

Jednocześnie prowadzimy proces prenotyfikacji obu instrumentów w nowym systemie wsparcia, czyli instrumentu kosztów nadzwyczajnych, ale także instrumentu subsydiowania redukcji produkcji. Jesteśmy w tej chwili na etapie bardzo szczegółowych pytań Komisji Europejskiej i na te pytania w formie pisemnej zbieramy odpowiedzi, odpowiadamy i wyjaśniamy wszystkie wątpliwości tak, aby jak najszybciej przejść do procesu notyfikacji, ale do tego chcielibyśmy mieć zgodę Komisji.

Wreszcie po trzecie, w związku z tym, że program jest faktycznie programem wygaszania produkcji – ten program, jeśli będzie taka potrzeba, mogę go przygotować na potrzeby podkomisji, pokazując na osi czasu, tej uzgodnionej społecznie, jak ona systematycznie każdego roku maleje, bo to jest faktem – oczywiście tym samym nie planujemy realizacji nowych projektów inwestycyjnych. To dzisiaj – poza wszystkim – byłoby wbrew logice systemu wsparcia. Przede wszystkim nie ma tu finansowania. Dzisiaj, trzeba to jasno powiedzieć, i to jest już punkt trzeci, niezależnie od tego, że będą państwo rozmawiać o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, czyli o tym, co po górnictwie, to oczywiście dzisiaj żadna inwestycja w węgiel nie uzyska żadnego wsparcia zewnętrznego, nie uzyska żadnego finansowania, które mogłoby zostać uruchomione przez banki, fundusze, kogokolwiek, kto dzisiaj takiego finansowania mógłby udzielić. W związku z tym to jest także powód, dla którego żadna ze spółek, póki co, takiego projektu w nowe kopalnie nie przewiduje. Oczywiście nieco inna jest sytuacja węgla koksowego. Odkładam to na bok. Dziś również tutaj nowych projektów poza tą informacją, którą przekazałem, nie planują spółki skarbu państwa, natomiast oczywiście są projekty inwestorów prywatnych. Tutaj pan minister zapewne o tym opowie. Zastrzegam natomiast, że sytuacja węgla koksowego jest trochę inna i być może spółka Lubelski Węgiel komunikuje jakieś wstępne plany w tym zakresie, ale po pierwsze to nie jest na Śląsku, a po drugie oczywiście chodzi o potencjalne inwestycje w węgiel koksowy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, serdecznie panu dziękuję, ale żeby być bardziej precyzyjnym, nie wiem, jak panowie ministrowie sobie ze sobą rozmawiają, ale mamy stanowisko, które przesłał na moje ręce, przewodniczącego podkomisji stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji pan minister Buda, i pisze tak, pozwolę sobie zacytować: „Mimo braku stosownych zapisów w rozporządzeniu ustanawiającym Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, które wykluczałyby wsparcie dla regionów, w których otwierane są nowe kopalnie lub też udzielane są nowe koncesje na wydobycie węgla, przedstawiciele Komisji Europejskiej wielokrotnie podczas spotkań ze stroną polską wskazywali, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji będzie wspierać wyłącznie te obszary, gdzie proces transformacji ma charakter jednokierunkowy.

Należy przez to rozumieć działania na rzecz ograniczenia wydobycia i spalania węgla przy jednoczesnym braku udzielania nowych koncesji na wydobycie, otwierania nowych kopalń bądź zwiększania wydobycia w innych, jeżeli istnieją. Co istotne, stanowisko Komisji dotyczy również węgla koksującego. W tym kontekście należy pamiętać, że warunkiem korzystania ze środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji przez dany region jest uprzednia akceptacja terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji przez Komisję Europejską. – I już końcówka. – Niezastosowanie się do zaleceń Komisji Europejskiej poprzez budowę nowych kopalń lub udzielanie koncesji na wydobycie węgla na terenie obszarów znajdujących się w regionach aspirujących do podjęcia wsparcia Funduszem Sprawiedliwej Transformacji może w konsekwencji utrudnić dostęp do przedmiotowych środków". Podpisał sekretarz stanu Waldemar Buda.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Zgadzam się z tym, panie przewodniczący, co napisał tutaj mój szanowny kolega Waldemar Buda, dlatego też środki dla województwa lubelskiego są pod poważnym znakiem zapytania. Bardzo prawdopodobne, że województwo lubelskie jako region, pomimo przygotowania terytorialnego programu sprawiedliwej transformacji, takich środków ze względu na strategię Lubelskiego Węgla „Bogdanka" nie otrzyma.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja bym się cieszył, jak by pan minister nam to jednoznacznie powiedział: na Śląsku też będą pieniądze. Nawet tam, gdzie budują koncesję, gdzie mają zamiar, też będą pieniądze. Bylibyśmy bardzo optymistyczni, już byśmy to posiedzenie kończyli i nie rozbieralibyśmy tego na czynniki pierwsze, ale myślę, że pan…

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Województwo śląskie ma swoja pulę, natomiast oczywiście tego, co pan przewodniczący powiedział, nie mogę powiedzieć, bo byłoby to nieprawdą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Dziękuję za rzetelność wypowiedzi. Panie ministrze, główny geologu, głos oddaję panu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, postaram się odpowiedzieć państwu na postawione pytanie, które uzyskałem od pana przewodniczącego, i równocześnie nadmieniam, że materiały w tym zakresie przekazałem. Pan przewodniczący potwierdził, że te materiały uzyskał.

Szanowni państwo, dwa pytania i dwie kwestie, które chciałbym państwu omówić. Po pierwsze są to koncesje, które są obecnie procedowane w MKiŚ. Udzielę państwu informacji. Udzielę państwu również informacji na temat koncesji, które zostały już udzielone przez Ministra Klimatu i Środowiska. Szanowni państwo, obserwujemy generalny trend spadkowy zainteresowania uzyskiwaniem koncesji na poszukiwanie, jak również wydobywanie surowca, jakim jest węgiel kamienny, zarówno węgiel koksowy, jak i węgiel energetyczny. To są dwie kwestie, które są bezsporne i które obserwujemy już od kilku lat. Jest to trend.

Jeśli chodzi o obecne w procedowaniu w chwili obecnej wnioski koncesyjne, to dotyczą one pięciu obszarów. Ja je wymienię w tej chwili, a potem omówię każdy oddzielnie. Po pierwsze Warszowice-Żory, Imielin Północ, Centrum Jeden, Nowa Ruda, Wacław-Lech i Dankowice. To jest pięć procedowanych obecnie wniosków koncesyjnych.

Jeśli chodzi o Warszowice-Żory, jest to wniosek Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dotyczy on węgla koksowego. Wniosek jest o udzielenie koncesji na wydobywanie tego węgla. Został on złożony 4 grudnia 2020 r. spółka przewiduje tu eksploatację złoża węgla koksowego na obszarze ponad 5 km^2 w okresie do 31 grudnia 2042 r. Złoże to, jest złożem rezerwowym dla kopalni „Borynia". Ma być udostępniane od strony kopalni „Borynia", nie stanowi ono niezależnego, samodzielnego złoża, dla którego miałby być budowany zakład górniczy.

Jeśli chodzi o drugi wniosek dotyczący koncesji Imielin Północ, jest to wniosek Polskiej Grupy Górniczej. Złoże to, ma stanowić pole rezerwowe dla KWK „Piast-Ziemowit", które posiada już koncesję: „Piast" do 2040 r. i „Ziemowit" do 2044 r.

Również Imielin Południe, które jest do 2037 r. Tutaj jest taka informacja, że postępowanie to zostało zawieszone w związku z decyzją głównego dyrektora ochrony środowiska. To jest poza moim obszarem. W tej chwili sprawa jest w GDOŚ.

Jeśli chodzi o kolejny obszar – Centrum Jeden – firma, która złożyła wniosek, Eko Karbon Sp. z o.o., i przedsiębiorca ubiega się o koncesje na wydobywanie węgla kamiennego w obrębie już resztkowych zasobów byłej kopalni KWK Centrum, która jest obecnie w likwidacji. Projektowana działalność ma się odbywać pod Bytomiem. Działalność ta jest planowana do 2042 r. z wykorzystaniem infrastruktury SRK. Wiemy, że projekt budzi kontrowersje i bierzemy po uwagę wszystkie wnioski, które wpływają do nas w zakresie analizy tego wniosku koncesyjnego.

Jeśli chodzi o kolejny wniosek, to jest wniosek firmy Coal Holding Sp. z o.o. na obszar Nowa Ruda, Wacław-Lech. Już jesteśmy poza górnośląskim zagłębiem, jesteśmy w dolnośląskim zagłębiu węglowym. Tutaj wniosek jest złożony w 2018 r., też na wydobywanie węgla koksowego. Od dłuższego czasu trwa wymiana korespondencji z przedsiębiorcą w zakresie wykazania się przez przedsiębiorcę środkami inwestycyjnymi, które zapewnią w sposób racjonalny wykorzystanie i wybudowanie zakładu górniczego. To jest w trakcie.

Ostatni obszar, który jest w trakcie procedowania, to jest obszar „Dankowice 1". Wniosek o udzielenie koncesji na wydobywanie węgla kamiennego został złożony w sierpniu 2020 r. Formalnie postępowanie się zakończyło. Projekt został uzgodniony przez gminy, projekt został uzgodniony przez MAP. Złoże to jest rezerwowym złożem dla KWK Silesia. Silesia posiada koncesje wydobywczą na złoże Silesia do 2044 r. Informacja dodatkowa, że ewentualnie złoże to będzie eksploatowane od strony Silesii, czyli nie wchodzi tu w grę budowa nowej kopalni.

Jeśli chodzi o kolejny obszar pytania, czyli pytanie w zakresie, jakie koncesje zostały wydane od 2018 r., to są to trzy koncesje. Pierwsza koncesja „Heddi II". To jest projekt niewielkiej kopalni wydobywczej zlokalizowanej w Dolnośląskim Zagłębiu Węglowym. Koncesja obowiązuje do 2025 r. Miała tu zostać rozpoczęta eksploatacja węgla do 15 maja 2021 r., natomiast ta eksploatacja nie rozpoczęła się i w związku z tym organ koncesyjny wezwał przedsiębiorcę do usunięcia naruszeń koncesji. Termin odpowiedzi ze strony przedsiębiorcy upływa 20 lipca, czyli dzisiaj.

Drugą koncesją, która została wydana, jest koncesja „Brzezinka 3". Projekt zakłada budowę zakładu górniczego wydobywającego węgiel energetyczny. Projekt został uzgodniony zarówno przez MAP, jak i przez gminę. W tej chwili trudno jest określić sytuację, bo wiemy, jaka jest dyskusja wokół tej koncesji. Nie potrafię się w tej chwili wypowiedzieć na temat jej funkcjonowania, dlatego że słuchamy różnych wniosków, różnych informacji, które przychodzą zarówno z gminy, lokalnych władz, jak i lokalnych mieszkańców, więc musimy zebrać te wszystkie informacje w tym zakresie.

Ostatnią koncesją, która została wydana, jest koncesja „Bzie-Dębina 1-Zachód". Koncesja ta została wydana dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej w celu eksploatacji węgla koksującego. Ta koncesja została wydzielona ze struktury kopalni zespolonej „Jastrzębie-Borynia-Zofiówka" i jest tu założenie budowy nowej kopalni „Jastrzębie-Bzie". Założenia są takie, że projekt będzie realizowany do 2051 r. To są wszystkie obszary, które na terenie Górnego i Dolnego Śląska są objęte zarówno procesem koncesyjnym, jak i wydaniem nowych koncesji.

Podsumowując, trzy koncesje zostały wydane od 2018 r., natomiast pięć koncesji różnego typu, jest w trakcie procedowania w MKiŚ. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. W tej chwili otworzę dyskusję, bo pytania na pewno się pojawiają. One się pojawiają, panie ministrze, w kontekście, że tak powiem, pragmatycznym, bo skoro takie duże środki finansowe mają trafić do regionów górniczych, i to nie tylko w obecnej perspektywie, te kolejne perspektywy to też dodatkowe środki. Jeśli tego procesu w jakiś sposób nie zahamujemy czy nie przygotujemy odpowiedniego prawa, które wyhamuje ten proces, to wszyscy beneficjenci, a przede wszystkim mieszkańcy regionów górniczych stracą potężne środki finansowe na to, żeby sprawnie i rzetelnie przeprowadzić transformację, a przede wszystkim, żeby się pojawiły nowe miejsca pracy. Pan minister Soboń wyraźnie podkreślił: katalog kopalń do likwidacji jest jasny i czytelny. Pewnie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że oś czasowa wskazana w umowie społecznej może nie być do końca realna do roku 2049 w kontekście tego, co widzimy, co się dzieje, jak wrastają opłaty za CO_2. Wszystko powoduje dodatkowe koszty, powoduje to również wzrost energii elektrycznej. Proszę wierzyć samorządowcom, że są uczuleni na tego typu działania i obietnice dzisiaj ze strony rządzących, że wszystko będzie pięknie i ładnie, skoro do końca tak być nie może, choćby w kontekście stanowiska pana wiceministra Budy.

Oddaję głos osobom, które się zgłosiły do głosu. Po kolei zgłosili się pan prezydent Wodzisławia Śląskiego, pan Kieca, później prezydent Jastrzębia-Zdroju pani Anna Hetman, później pani. Po kolei będę udzielał głosu.

Prezydent miasta Wodzisław Śląski Mieczysław Kieca:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, panowie ministrowie, chciałbym się odnieść krótko do słów pana ministra Sobonia, bo tak naprawdę, szanowni państwo posłowie, od lat, reprezentując miasto czy subregion zachodni województwa śląskiego, a mówimy tutaj o ziemi skupiającej 650 tys. mieszkańców, 28 jednostek samorządu terytorialnego, z czego 18, na terenie których prowadzona jest eksploatacja górnicza, i od lat uczestnicząc w posiedzeniach zespołów czy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, nauczyłem się, że diabeł tkwi w szczegółach.

Mówimy tu dość dużo, bardzo ogólnie, ale zapominamy o najważniejszych szczegółach. Wynotowałem sobie fragment wypowiedzi pana ministra, już nieobecnego, że środki trafią na pewno na Śląsk. Ja się z tym zgodzę, tylko pytanie: opolski, górny, cieszyński, dolny czy jakikolwiek inny, a tak naprawdę mówimy o podregionach będących NUTS -em. Tu zwrócę uwagę na szczegół. Mamy jednostkę statystyczną NUTS 3. Ta jednostka statystyczna została wskazana przez Komisję Europejską – podkreślane tu były rozmowy odpowiedniego ministerstwa z Komisją Europejską, podaję źródło w Aneksie D do dokumentów dla województwa śląskiego – i tam wskazano podregiony. Zostały opisane statystycznie. To jest wiedza ogólnie znana.

Dalej, to co czytał pan poseł Gadowski, przewodniczący Komisji, Komisja Europejska z informacji, które mamy, a mamy je także z Komitetu Monitorującego i z rozmów z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego, zamierza wprowadzić takie zapisy w ramach rozporządzeń do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, które wyeliminują możliwość korzystania z tego Funduszu, który jest dużą nadzieją, te jednostki samorządu terytorialnego, które znajdują się w danym NUTS-ie, a jest dla nich prowadzony proces koncesyjny. Sam pan minister, główny geolog kraju, przed chwilą podał wiele zakładów górniczych na terenie bodajże, jak szybko wynotowałem, trzech NUTS-ów 3 w województwie śląskim. Oczywiście jest jeszcze kilka NUTS-ów, na terenie których być może będzie można skorzystać z tych funduszy, ale nie oznacza to, że środki trafią na Śląsk i nie oznacza to, że trafią do tych regionów, które najbardziej potrzebują wsparcia w ramach sprawiedliwej transformacji.

Pan minister powiedział także, jakie będą plany osłonowe dla pracowników zakładów górniczych, ale myślę, że dobrze wiemy, że dużo więcej osób pracuje w branży okołogórniczej. Jeżeli popatrzymy na dane statystyczne, będę się posiłkował tymi z 2019 r., to w branży górniczej pracuje około 75 tys. osób, natomiast w branży okołogórniczej, we wszystkich spółkach – około 400 tys. osób. Zobaczcie państwo, jaka to jest skala. Jeżeli nawet wsparcie trafi do jednej grupy, to co zrobią rodziny pozostałych grup i samorządy, które przecież swoje dochody w głównej mierze czerpią z podatków, w tym podatku dochodowego, nie wspominając o wszelkich innych daninach, w tym opłacie koncesyjnej.

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji ma dać nam szansę na spokojne przejście trudnego okresu dla branży, o jakim mówimy. Ma dać nam szansę w perspektywie 20 lat, bo umowa społeczna podpisana przez rząd, związki i także przez korporacje samorządowe na Śląsku mówi o tym, że zakłady górnicze będą stopniowo wygaszane po roku 2040. To wiemy. Wydawałoby się, że 20 lat to jest bardzo dużo.

Cieszę się, że dzisiaj jest tu dużo posłów ze Śląska znających miasto, które od lat mam zaszczyt reprezentować. Panie i panowie posłowie, pamiętacie kopalnie KWK „1 Maja" zlikwidowaną 21 lat temu. Z problemami na terenie tej dzielnicy miasta i tego regionu, w tym z bardzo dużym bezrobociem, samorząd zmaga się od 21 lat. Jeżeli popatrzymy, że potrzeba tyle lat ciężkich zmagań, aby poradzić sobie z problemami związanymi z jednym zakładem górniczym, to popatrzcie państwo, w jakim momencie jesteśmy. Rok 2021, a planowane wygaszanie zakładów po 2040. To jest dokładnie 20 lat. To jest ten moment, w którym powinniśmy zrobić wszystko, aby te środki trafiły do gmin, w których będą wygaszane zakłady w przyszłości, do gmin, w których pracują osoby związane z branżą górniczą i będzie ich ten problem dotykał, tak aby stopniowo i sukcesywnie przygoto-

wać się do transformacji regionu, która trwa. Dlatego dzisiaj tu jesteśmy i ja w imieniu subregionu zachodniego województwa śląskiego, 28 jednostek samorządu terytorialnego, apeluję o podjęcie skutecznych działań, takich, aby Fundusz Sprawiedliwej Transformacji nie ominął tych podregionów, które już przechodzą proces transformacji górniczej. Na ręce pana przewodniczącego, jeżeli nie dzisiaj, drogą elektroniczną przekażę stanowisko związku gmin subregionów, szczegółowo opisujące wszystkie aspekty, także prawne, wspomnianego aneksu do umowy z Komisją Europejską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu prezydentowi. Pani Anna Hetman, prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, przewodnicząca Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce takie pismo już przekazała na moje ręce. Dziękuję pani prezydent. Roześlę te stanowiska po posiedzeniu wszystkim posłom. Otrzymają je posłowie, jak również osoby, które będą chciały skorzystać z tych dokumentów, które wpłynęły od jednego, drugiego czy trzeciego ministerstwa. Pani prezydent, proszę.

Prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, prezes Stowarzyszenia Gmin Górniczych Anna Hetman:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie chcę powtarzać tego, o czym mówił już tutaj pan prezydent, ale dzisiaj jesteśmy w dość mocnej organizacji. Nie reprezentujemy swoich gmin i miast, reprezentujemy stowarzyszenia i związki z terenu, który jest najbardziej uprzemysłowiony, gdzie znajduje się najwięcej zakładów wydobywczych. To właśnie w te miejsca, w te dwa subregiony miały trafić środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Tymczasem naprawdę mamy ogromny mętlik w głowie. Jesteśmy bardzo zdeterminowani, ponieważ docierają do nas sprzeczne informacje, konkretnie z Brukseli, z Komisji, z Komitetu Monitorującego. Mówi się wprost, że te środki do całego subregionu, w którym wydana jest po 2019 r. koncesja, nie trafią. W związku z tym informacje, które usłyszeliśmy od panów ministrów troszeczkę nie idą w parze z informacjami, jakie otrzymujemy z Brukseli bądź od marszałka województwa śląskiego.

Największe skutki transformacji odczuje subregion zachodni i subregion centralny. To tam właśnie będzie największe bezrobocie. My już w tej chwili, w zasadzie od lat jesteśmy w ciągłym procesie transformacji, o czym wspomniał już pan prezydent Wodzisławia. To samo było i jest w Jastrzębiu i w innych gminach z tych regionów, które wymieniłam. Wówczas te gminy w ogóle nie otrzymały wsparcia i borykamy się do tej pory z ogromnymi trudnościami, z zagospodarowaniem, z problemem zagospodarowania terenów, które są zdegradowane, nieoczyszczone. Żaden inwestor nie chce się pojawić na tych właśnie terenach. Jeśli ta szansa w tym czasie nie będzie wykorzystana, jeśli te środki nie trafią do nas, to będzie to ogromny, ogromny region zubożały. W Jastrzębiu w latach 90. została zlikwidowana kopalnia „Moszczenica”. Dopóki kopalnia funkcjonowała, było 105 tys. mieszkańców, w tej chwili jest 88 tys. To zjawisko będzie postępowało z chwilą zamykania kolejnych zakładów. Cały region, w zasadzie subregion zachodni, ale najbardziej Jastrzębie, Wodzisław, Gorzyce, Godów, to są gminy, z których również mnóstwo osób pracuje w kopalniach czeskich. Tam również kopalnie są zamykane. To się przekłada na bezrobocie i zjawisko bezrobocia będzie się pogłębiało, a my musimy tym ludziom zapewnić jakieś alternatywne miejsca pracy.

Te problemy będą najbardziej dotykały konkretnie mieszkańców. Nie nas, samorządowców, bo my jesteśmy, a za chwile nas nie będzie, a proces będzie trwał bardzo długo i skutki będą odczuwały kolejne pokolenia. Dlatego zwracamy się wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, z apelami, z pismami, wielokrotnie do pana premiera, również do Komisji, z prośbą o to, aby wspólnymi siłami wypracować takie rozwiązanie, by po latach nikt nie powiedział, że było tutaj jakiekolwiek zaniedbanie z czyjejkolwiek strony, i by te skutki jak najbardziej zminimalizować.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. W kolejności jest pani Magdalena Bartecka, specjalistka ds. sprawiedliwej transformacji, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć oraz pan prezydent Krzysztof Majer. Proszę bardzo.

Specjalista ds. sprawiedliwej transformacji w Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć Magdalena Bartecka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że mogę dzisiaj zabrać głos, chociaż szczerze powiem państwu, że my tutaj nie powinniśmy dzisiaj rozmawiać o koncesjach. Tego spotkania nie powinno być. To spotkanie powinno być poświęcone projektowaniu alternatywy gospodarczej dla polskich regionów węglowych, w tym Śląska. To jest z naszego punktu widzenia kuriozum, że musimy rozmawiać tak naprawdę o wycofywaniu się z koncesji, które zostały wydane, bo w tym momencie, jako społeczeństwo, jako samorządowcy, jako mieszkańcy, będziemy musieli się mierzyć z tym problemem, w jaki sposób elegancko się z tego procesu wycofać, aby nie stracić środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Dla Śląska to 9,5 mld. zł, więc to są naprawdę pokaźne środki. Te gminy, te subregiony bardzo tych pieniędzy w tym momencie potrzebują. Zresztą moi przedmówcy mówili o tym, jak te gminy, które miały nawet jedną kopalnię do tej pory, borykają się ze skutkami, z degradacją terenu, z degradacją społeczną, z bezrobociem, z różnymi innymi problemami. W związku z tym bardzo istotne jest, żeby sobie uświadomić, że naprawdę nie powinniśmy rozmawiać o koncesjach. Tej sytuacji nie powinno być. To jest ogromny błąd.

Mam nadzieję, że z tego błędu będzie się dało wycofać z korzyścią dla przyszłych pokoleń.

Chciałabym się jeszcze odnieść do słów ministra Sobonia. Jeżeli w województwie lubelskim zagrożone są środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, również ze strony Komisji jest taka informacja, że te środki są bardzo niepewne, mimo że „Bogdanka" deklaruje redukcję emisji dwutlenku węgla, ale jednak będzie inwestowała w wydobycie węgla koksującego, to logiką jest, że jeżeli na Śląsku powstają nowe kopalnie, jeżeli takie koncesje będą wydawane i są wydawane, to również logiką jest, że te środki mogą zostać po prostu zablokowane. Również z perspektywy ochrony klimatu chcę się odnieść do tego, że nie ma znaczenia, czy inwestorem jest inwestor prywatny, czy to jest prywatna spółka, która zapewniła środki, czy jest to spółka Skarbu Państwa. Z perspektywy przyszłości rodzin na tych terenach, mieszkańców i całej ochrony środowiska, całego klimatu, to zupełnie nie ma znaczenia. Tych koncesji nie powinno być i te koncesje, które są w tym momencie procedowane, powinny zostać wycofane, i o to wszyscy powinniśmy się starać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pan prezydent Mejer. Panie Krzysztofie, proszę.

Zastępca prezydenta miasta Ruda Śląska Krzysztof Mejer:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, powiem szczerze, jestem bardzo rozczarowany wypowiedzią pana ministra Sobonia. Niestety, nie ma tutaj pana ministra, więc nie mogę tych słów skierować bezpośrednio do niego, ale kompletnie wypowiedź pana ministra mnie nie uspokoiła. Szanowni państwo, ja reprezentuje podregion katowicki w subregionie centralnym, który jest chyba w najgorszej sytuacji ze wszystkich gmin, które tutaj są reprezentowane, bo dla naszego podregionu koncesja została już wydana i ona jest prawomocna. W przypadku pozostałych gmin słyszymy, że te koncesje są procedowane, więc możemy domniemywać, że minister nie wyda koncesji na eksploatację węgla czy na działalność zakładu górniczego i wtedy problem by się sam rozwiązał. Ale nasz problem jest szczególny, ponieważ koncesja dla kopalni „Brzezinka" została wydana wiele miesięcy temu i, jak powiedziałem, jest prawomocna.

Podregion katowicki, szanowni państwo, to cztery kopalnie, sześć ruchów górniczych, ponad 14 300 osób pracujących bezpośrednio w górnictwie. Podregion, który jest najbardziej zaludniony, który ma największe problemy związane z funkcjonowaniem górnictwa i okazuje się, że my zostaniemy pozbawieni środków w ramach sprawiedliwej transformacji. To nie jest, szanowni państwo, nasz wymysł. Takie informacje otrzymaliśmy na spotkaniu, które zorganizował marszałek województwa śląskiego pan Jakub Chełstowski, który nas poinformował o zagrożeniu związanym z tym, że została udzielona koncesja na budowę zakładu górniczego. Te informacje potwierdzają nam europosłowie, którzy reprezentują okręg śląski w Parlamencie Europejskim. Te informacje, szanowni

państwo, potwierdza również gabinet komisarza Timmermansa, więc to nie są informacje, które wyssaliśmy sobie z palca czy wyciągnęliśmy z rękawa. To są informacje, które do nas napływają i które nas bardzo niepokoją. Sytuacja jest kuriozalna, bo okazuje się, że my będziemy ponosić odpowiedzialność za decyzje, na które nie mieliśmy najmniejszego wpływu. Nie opiniowaliśmy tych decyzji, nie zabiegaliśmy o ich wydanie i w ogóle ich nie wydawaliśmy. Teraz się okazuje, że mamy za to cierpieć. Mamy być pozbawieni potężnej ilości środków, które mogłyby nam pomóc w procesie trudnej transformacji, która nas niewątpliwie czeka, o czym wszyscy doskonale wiemy.

Stosuje się tu zasadę zbiorowej odpowiedzialności, bo takie są zasady w UE. Okej, ja to rozumiem, ale może ministerstwo ma jakieś możliwości – i tutaj mam bezpośrednie pytanie do pana ministra Dziadzio – czy jest możliwość wycofania tej koncesji, anulowania jej, tak byśmy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość i nie niepokoić się. Bo, szanowni państwo, mówiłem o tym pół godziny temu, sytuacja jest trochę paradoksalna. Przypomina stare dobre przysłowie: Kowal zawinił, Cygana powiesili. Cyganem w tym przypadku jesteśmy my, samorządowcy, a kowalem rząd, który wydał, mówiąc ogólnie, koncesję na prowadzenie działalności górniczej. Rozumiem, że proces koncesyjny trwał wiele miesięcy. Kiedy się rozpoczynał, nikt jeszcze nie mówił o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Mam tego świadomość. Nie mam pretensji do władz Mysłowic, które opiniowały wniosek koncesyjny, bo każdy z nas, być może, tak by postąpił, bo każdy z nas dba o miasto, o mieszkańców, o dochody miasta, i każdy, być może, też by taką decyzję podjął. Ale mogę mieć pretensje do ministerstwa teraz, kiedy wiemy, na czym stoimy, wiemy, jakie są zasady przyznawania środków w ramach sprawiedliwej transformacji i oczekiwalibyśmy zdecydowanej postawy, takiej, która by zabezpieczała interesy śląskich samorządów i mieszkańców, którzy tam żyją. Być może są jeszcze jakieś możliwości prawne, formalne i da się coś w tym zakresie zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu prezydentowi. Zgłosił się pan prezydent Rybnika Piotr Kuczera. Panie prezydencie, proszę.

Prezydent miasta Rybnik Piotr Kuczera:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ministrowie, prezydenci, jest tak, że rzeczywiście jesteśmy – mówię o Rybniku i całym subregionie zachodnim – w jednej wielkiej niepewności, bo jedna instytucja publiczna, patrz: pan marszałek, jasno sygnalizuje poprzez spotkania na szczeblu dyrektorów, że będziemy wykluczeni z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Z drugiej strony mamy informację, że działania rządu idą w tym kierunku, aby to wykluczenie nie nastąpiło. Możemy być ofiarą dobrych chęci wszystkich po kolei. Przedstawiciele samorządu subregionu centralnego dzisiaj mogą być pierwszą ofiarą, i to dosłownie. Subregion zachodni dzisiaj zmaga się z prywatnym inwestorem, który jasno sygnalizuje, że o tę koncesję będzie się ubiegał. Mogę przytoczyć konkretne daty: 28 sierpnia br. to jest czas, kiedy Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska ma się wypowiedzieć pozytywnie albo negatywnie. Wiemy, że pierwsza wypowiedź na poziomie regionalnym była pozytywna, stąd odwołanie miasta Rybnik na temat decyzji środowiskowej, a to oznacza, że do końca sierpnia będziemy mieli jasność, jakie jest stanowisko Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Zakładam, że może być pozytywne, co jest bardzo, bardzo prawdopodobne. Jednocześnie skierowałem pismo do MKiŚ odpowiedzialnego za koncesje. Rzeczywiście ministerstwo z jednej strony mówi, że nie wpłynął wniosek koncesyjny. To jest oczywiste dla ministerstwa i dla mnie. Ale z drugiej strony – i za to dziękuję – pisze, pozwolę sobie wprost zacytować: „Szczególny nacisk aktualnie kładzie się na wyjaśnienie wszelkich kwestii związanych z warunkami Funduszu Sprawiedliwej Transformacji”. Bardzo byśmy chcieli, żeby i lokalni samorządowcy, ale też szanowna podkomisja, odpowiednie komisje sejmowe, miały jasność, co oznacza wyjaśnienie wszelkich kwestii związanych z FST, ponieważ to wyjaśnienie jest dla nas fundamentalne, by przygotować się do procesu absorbcji tychże środków sprawiedliwej transformacji. Każda z gmin górniczych dzisiaj wie, co oznacza ten proces, jak on jest skomplikowany. A dzisiaj jak powiedziałem, i tutaj nawiązuję do początku mojej wypowiedzi, jesteśmy w jednej wielkiej niepewności. Chciałbym, wyjeżdżając z tego posiedze-

nia, mieć przynajmniej tę nadzieję, że w najbliższych tygodniach konkretne informacje spłyną do lokalnych samorządów, aby móc planować kolejne budżety i absorbować te środki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo panu prezydentowi. Panie ministrze, czy byłby pan w stanie odnieść się do tych sytuacji? Rozumiem, że pan też się znalazł w takiej, a nie innej sytuacji, tylko trzeba powiedzieć, że pan jest ministrem i ma wpływ na akty prawne, które są podejmowane, albo które powodują, że za chwilę mogą się pojawić podmioty gospodarcze, które nagle powiedzą: my też chcemy budować kopalnie. Musimy w jakiś sposób wspólnie na ten temat zadziałać, bo nie wyobrażam sobie, że jest na sali ktoś, kto jest przeciwny absorbcji środków z UE, które leżą na stoliku Funduszu Sprawiedliwej Transformacji i całego mechanizmu sprawiedliwej transformacji. Tylko że rządzący powinni dzisiaj przynajmniej dobierać narzędzia do tego, żeby te środki faktycznie się pojawiły, bo tak jak wskazał pan prezydent Mejer, że rzeczywiście żaden samorząd tu nie zawinił, nawet nie miał wpływu na to. Prezydent Rybnika mówi jednoznacznie: my walczymy jako samorząd, ale w imieniu mieszkańców, którzy domagają się od nas jednoznacznego stanowiska, żebyśmy zatrzymali budowę tej kopalni. Temat budowy tej kopalni w Rybniku to jest temat ciągnący się kilka lat. Przyjeżdżał wiceminister Tobiszowski do Rybnika, robił spotkanie z mieszkańcami przed wyborami, później przyjeżdżał minister Gawęda, też robił spotkanie z mieszkańcami w dzielnicy Paruszowiec, gdzie ta kopalnia ma być budowana. Jakoś nie przyjechał na sesję Rady Miasta, żeby w jakiś sposób poprzeć zmianę planu zagospodarowania i działania miasta Rybnika w tym klimacie. To nie jest więc nowy temat. To jest temat, który się rodził przez lata. Pan minister też zapewne pamięta albo sięgnął do historii przygotowania tego pozwolenia czy do dokumentów, które się pojawiały, bo dyskutowaliśmy na ten temat w Sejmie. Na Komisji Energi, Skarbu Państwa, zadawane były pytania w sprawach bieżących. Podobnie było też z Mysłowicami. Pan minister, jako główny geolog kraju, też starał się odpowiadać. Dzisiaj praktycznie wszyscy wiemy, jakie jest status quo, jakie jest stanowisko potwierdzone nawet przez ministra Budę, który bezpośrednio wskazuje, że te środki – nie chcę przerysować, ale użyję słowa – mogą być bardzo mocno zagrożone i mogą nie trafić.

Teraz pojawia się pytanie, co rząd w takiej sytuacji jest w stanie zrobić. Ma harmonogram, ma na osi czasu wypisaną likwidację kopalń, a tu nagle się pojawiają koncesje. Od wydania koncesji do budowy jest jeszcze jakiś czas. Mamy prawo górnicze i geologiczne, które w jakiś sposób może być korygowane, mogą się tam znaleźć konkretne zapisy, które albo wyhamują ten proces, albo w ogóle go zlikwidują, bo absurdalnie może się stać, że budżet państwa przekaże środki finansowe jako pomoc publiczną na likwidację kopalń, a rząd nie będzie ratował środków, które przychodzą z UE na to, żeby gwarantować nowe miejsca pracy, żeby wspierać mieszkańców regionów górniczych w kontekście otwierania nowych zawodów, przekształcenia itd., zgodnie z katalogiem tych inwestycji czy środków, które mają być przekazane zgodnie z zapisami rozporządzenia UE.

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za wprowadzenie i troszeczkę odpowiedź na pytania, które padały z sali. Może zacznę od kwestii Rybnika, czyli od tej na samym końcu, która została przedstawiona przez pana prezydenta. Szanowni państwo, Paruszowiec, tak? Bo o ten obszar górniczy chodzi w tej chwili. Tak jak napisałem w piśmie wyjaśniającym, nie wpłynął wniosek o udzielenie koncesji, więc nie ma podstaw w ogóle dyskutować na ten temat, czy ta koncesja kiedykolwiek będzie wydana, czy przedsiębiorca w ogóle zwróci się do nas z wnioskiem o to, żeby taką koncesję procedować. To jest jakby jeden z elementów. Czyli mamy duży znak zapytania. Niemniej jednak musicie państwo wiedzieć, że istnieje coś takiego, jak uzgodnienie z gminą, czy ta działalność górnicza będzie miała charakter wiążący. Bo nie tylko my, wydając decyzję koncesyjną, bierzemy na siebie odpowiedzialność w tym zakresie, tylko również pytamy gminy górnicze, czy one lub gminy, na terenie których ta działalność jest prowadzona, zgadzają

się z tym. One natomiast słuchają swoich mieszkańców i to mieszkańcy tak naprawdę decydują o tym, czy ta koncesja ma być wydana, czy nie, i czy taka działalność górnicza powinna być prowadzona na terenie miasta. To jest jeden z elementów.

Drugi z elementów jest taki, że w świetle sytuacji, w której się dzisiaj znaleźliśmy tak naprawdę, trudno jest w ogóle powiedzieć, czy firma złoży ten wniosek, widząc, jaki jest niepokój, jaki jest opór społeczny w zakresie prowadzenia działalności górniczej. To więc jest jeden z ważnych elementów społecznych, narzędzi, które państwo mają w rękach. Co chciałem również powiedzieć w tym zakresie, to, to że wydanie takiej koncesji, jeśli w ogóle nastąpi, bo wniosek zostanie złożony, będzie konsultowane. Już dzisiaj konsultujemy tego typu działania z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej. Wprowadzamy więc taki dodatkowy punkt w naszej procedurze, który dodatkowo sprawdza, jakie są ewentualnie zagrożenia albo jakie mogą być w przyszłości, związane ze środkami, które będą pochodziły na sprawiedliwą transformację czy na inne działania w obszarach górniczych. To więc jest element, który jest w państwa rękach. W naszych rękach jest świadomość, w tej chwili bardzo poważna, jakie konsekwencje są w obszarze wydawania nowych koncesji. Wiemy o tym.

Te koncesje, które zostały wydane, co pan przewodniczący już powiedział, zostały wydane, bo spełniały wszystkie przesłanki, które są określone w prawie geologicznym i górniczym. Takie są przepisy prawa polskiego, które jednoznacznie mówią, że jest checklista, którą musimy mieć spełnioną, aby nastąpił warunek wydania koncesji. We wszystkich przypadkach, o których tu powiedziałem, ten warunek jest spełniony. Natomiast w tej chwili to, co również pan przewodniczący powiedział, bardzo intensywnie pracujemy nad zmianami prawa geologicznego i górniczego, w szerokim zakresie, który będzie nam określał dodatkowe warunki brzegowe, które definitywnie określają, jaki rodzaj działalności górniczej może być prowadzony w związku z różnego rodzaju zjawiskami zachodzącymi zarówno w UE, jak i w naszym kraju. Odpowiadając więc również na pytanie, które pojawiło się ze strony pana przewodniczącego, intensywnie pracujemy nad zmianami w prawie geologicznym i górniczym, tak by definitywnie pokazywało i ograniczało pewne możliwości z punktu widzenia prawa. Nie tylko spełnienia kilku warunków, ale jeszcze wyższy szczebel decyzji, czyli mówimy tu chociażby o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jeśli takie środki będą się pojawiały, to one również będą brane bardzo poważnie pod uwagę w wydawaniu jakichkolwiek koncesji.

Mówione tu było również o kilku bardzo ważnych sprawach, o tym, że te koncesje zostały wydane i nikt z nas nie miał wówczas świadomości Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Komisja Europejska, z tego co wiem, ma tę świadomość, że ciężko karać kogoś za coś, czego nie był świadomy i nie ma tutaj też pełnej solidarnej odpowiedzialności za decyzje, które dotyczą, powiedzmy, jednej gminy czy jednego miasta. Komisja Europejska ma tę świadomość, jednak do dnia dzisiejszego nie mamy jednoznacznego stanowiska, bo muszę państwu powiedzieć, że w rozporządzeniu dotyczącym Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji nie wskazano możliwości lub zasad wyłączenia danych regionów lub miast, gmin, na podstawie nowych koncesji wydobywczych w tym rejonie. Czyli na dzień dzisiejszy nie wiem. Taką mam informację. Nie wiem, jakie będą ostatecznie wiążące decyzje. Być może dzisiaj będziemy wiedzieć, może jutro, jakie Komisja Europejska podejmie decyzje.

Jeszcze jedna ważna rzecz. Wiemy, że transformacja rejonów górniczych, mówimy tu głównie o Górnym Śląsku, to jest proces. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to nie jest łatwy proces. To jest bardzo trudny proces i każde pieniądze, które się pojawią, powinny być wykorzystywane racjonalnie. Wszyscy mamy taką świadomość, niemniej jednak musimy mieć też również drugą świadomość, że nasz system energetyczny jest oparty o węgiel. To jest przedstawione w naszej polityce energetycznej państwa do 2040 r., kiedy wyraźnie pokazujemy, a równocześnie komplementarnym dokumentem jest umowa społeczna w tej chwili, która pokazuje, że likwidacja górnictwa musi być zrównoważona również tym, że przybywają nowe źródła energii. Żeby wygasić kopalnie węgla kamiennego, musimy równocześnie zastąpić system energetyczny oparty na węglu odnawialnymi źródłami energii. Na to też nam są potrzebne fundusze i te fundusze też musimy pozyskać i zbudować. Mamy więc bardzo trudną rolę i bardzo trudne zadanie

do wykonania. Z jednej strony chcielibyśmy, tak jak państwo, którzy tu wspólnie siedzimy, uważają, odejść od górnictwa, i od tego górnictwa odchodzimy już wiele, wiele lat, z różnymi efektami, raczej gorszymi niż lepszymi, niemniej jednak musimy zapewnić stabilny system elektroenergetyczny w naszym kraju. On jest oparty na węglu. Tego się więc nie da zrobić z dnia na dzień. Nie da się też obciążyć społeczeństwa zakupem energii elektrycznej, która będzie kupowana z rynków zewnętrznych. To jest coś, co by destabilizowało nasz kraj. W związku z tym musimy zrównoważyć cały ten proces i przeprowadzić go sprawiedliwie, sprawiedliwie dla regionów górniczych, ale również dla obszaru i bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. To są rzeczy najważniejsze. Zobaczcie więc państwo, jaki to jest złożony proces. Wiem, że macie świadomość. Samorządowcy mają największą świadomość tej transformacji, którą będą przechodzić tak naprawdę, będą brać odpowiedzialność za te transformację. Niemniej jednak mówię: podjęliśmy się zadań trudnych, ale równocześnie mamy środki na to, aby te środki wykorzystać odpowiednio. Powiem w ten sposób, że my jako rząd robimy wszystko, aby to zostało właściwie wykorzystane, aby racjonalnie i mądrze zostały wykorzystane wszystkie nasze możliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, dziękuję panu za tę odpowiedź. Na pewno wszyscy zdajemy sobie sprawę, przed jakim faktem stoimy i co nas czeka. Zawsze podkreślam, że wszyscy tu na tej sali, którzy na pewno mają na sercu to, że to jest bardzo ciężki proces i nie do odwrócenia, musimy tę transformację przeprowadzić, ale pan wlał w nas też taką nadzieję, że państwo pracują nad projektem ustawy, która w pewnym sensie będzie ewentualnie ograniczała możliwość rozwijania tego przemysłu w kontekście prowadzonej transformacji.

O głos prosił pan prezydent Mysłowic, pan Dariusz Wójtowicz i pani prezydent Anna Hetman. Panie prezydencie, proszę bardzo.

Prezydent miasta Mysłowice Dariusz Wójtowicz:

Dziękuję bardzo. Chciałem bardzo podziękować panu przewodniczącemu za zorganizowanie dzisiejszego spotkania, ponieważ wymiana tych wszystkich naszych informacji, naszej wiedzy spowoduje też, że będziemy mogli wspólnie podziałać. Mysłowice są miastem, które jest na ustach nie tylko regionu śląskiego, ale całej Polski, w związku z koncesją wydaną w 2020 r. Ale, tak jak powiedział pan minister, prawo polskie jest takie, że jeżeli podmiot zwracający się o wydanie koncesji spełni wszelkiego rodzaju warunki prawne, dostaje tę koncesję. Nikt wcześniej nie wiedział, że środki finansowe z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji czy z innych funduszy będą przekazywane tylko i wyłącznie, kiedy nie będzie koncesji, bo to jest jakby działanie prawa wstecz.

Ja tylko przypomnę, że u nas w Mysłowicach koncesja na rozpoznanie złóż rozpoczęła się w 2012 r. Wtedy poszła cała lawina działań związanych z uchwałami, między innymi zmierzającymi ku temu, żeby zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Rada Miasta w 2015 r. podjęła taką decyzję, ale wojewoda uchylił ją, ponieważ miasto nie ma prawa podejmować decyzji w tym zakresie, ponieważ jest to właściwość ministrów. W 2016 r. została uprawomocniona decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a w 2017 r. – Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Nawet sobie tutaj zanotowałem, było to 23 sierpnia.

Liczę na to, że nasz wspólny głos, bo, jak państwo wiedzą, i metropolia górnośląsko-zagłębiowska, tak samo nasz subregion podjęliśmy wspólne działania związane z tym, aby przekazać informacje do komisarzy, do pana Timmermansa, do pani Ferreiry i von Leyen pełną informację związaną z tą koncesją, żeby poszły pełne wyjaśnienia, że jest jednoznaczne stanowisko prezydentów ościennych miast, ale również prezydenta Mysłowic, jeżeli chodzi o działania związane z kopalnią „Brzezinka". Chciałbym jedynie podpowiedzieć, że nie będzie możliwości rozpoczęcia wydobycia złóż, jeżeli przedsiębiorca nie uzyska między innymi zatwierdzenia dokumentacji hydrologicznej – to robi Minister Klimatu i Środowiska – oraz nie uzyska pozwoleń wodnoprawnych wydawanych przez Marszałka Województwa Śląskiego. Dlatego mówię, że dobrze, że spotkaliśmy się dzisiaj i możemy wypracować jednoznaczne stanowisko w tym zakresie. Okręgowy Urząd Górniczy, jak wiemy, zatwierdza plan ruchu. Miasto jest tylko opiniujące ten plan ruchu,

więc tu też nie mamy zbyt wielkiego pola do popisu. Ja 9 lipca zwróciłem się do Ministra Klimatu i Środowiska o to, jeżeli będzie taka możliwość, aby rozpocząć proces cofnięcia koncesji, jeżeli oczywiście prawo na to pozwala, ale bardzo mnie ucieszyła informacja, że rozpoczęły się działania związane ze zmianą ustawy. Nikt wcześniej nie wiedział, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji będzie uzależniony między innymi od koncesji bądź od otworzenia nowych planów ruchu, nowych ścian, bo o tym też się głośno mówi. Bardzo dziękuję więc za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie, za wsparcie wszystkich środowisk, abyśmy wyszli z tej trudnej sytuacji obronną ręką. Jako prezydent Mysłowic jestem bardzo wdzięczny, że dzisiaj to spotkanie się odbyło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie prezydencie. Pani prezydent Anna Hetman, proszę.

Prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, prezes Stowarzyszenia Gmin Górniczych Anna Hetman:

Szanowni państwo, Komisja Europejska w aspekcie transformacji w ogóle nie rozróżnia węgla kamiennego, brunatnego czy koksowego. W związku z tym niezależnie, czy to będzie wydana koncesja na wydobycie węgla kamiennego, czy koksowego, ma to taki sam skutek. Mam więc pytanie do pana ministra, na jakim etapie jest proces wydawania koncesji, jeśli chodzi o złoże Warszowice-Żory? To jedno pytanie.

I drugie: tak naprawdę jesteśmy, my, jako samorządy, na etapie przygotowania pewnych koncepcji czy strategicznych rozwiązań na zagospodarowanie terenów pogórniczych, zdegradowanych. Oczywiście samorządy nie zrobią tego samodzielnie. Pracujemy, rozmawiamy z przedsiębiorcami. Niestety podczas tych rozmów pojawiają się również takie obawy i niepoważne traktowanie nas, samorządowców, przez przedsiębiorców w związku z tym, że takie sprzeczne informacje docierają, że te środki mogą się tu u nas nie pojawić. Te plany powinny być wcześniej przygotowane, jak również rozwiązania strategiczne, a nie tylko punktowe, reagujące na jakieś pojedyncze pomysły, które nie przyniosą skutku, o jaki nam chodzi. W związku z tym współpraca z biznesem jest dla nas bardzo, bardzo ważna. Dlatego mam pytanie, czy pan minister może wie, czy jest już jakiś konkretny termin, żebyśmy już wiedzieli, czy Komisja Europejska, czy ze strony rządu będą jakieś propozycje rozwiązania i te pieniądze pojawią się u nas w subregionach, czy rzeczywiście one do nas nie trafią? Czy jest jakiś termin, który pozwoli nam to jasno określić, żebyśmy też mieli przekaz w rozmowach z przedsiębiorcami? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy pan jest w stanie odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak. Powiem w ten sposób, że co do terminu, to bardzo trudno określić. Państwo doskonale śledzicie sytuację, która się odbywa w Komisji Europejskiej. Wiecie może nawet często szybciej niż my, ale wiemy, że tego terminu nie ma. Nie został jeszcze określony w tej chwili. To jest odpowiedź na pytanie drugie.

Natomiast co do Warszowic-Żorów, to Komisja jest na etapie formalnego procedowania, sprawdzania wniosku koncesyjnego, uzupełniania wniosku koncesyjnego, więc to jest jeszcze w procesie. Nie ma żadnej decyzji ani nawet nie zbliżamy się do uzgadniania decyzji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Próbuję to spotkanie kierunkować do końca. Mam jeszcze takie zgłoszenia, żebyśmy mieli jasność: pan poseł Andrzej Grzyb, pan prezydent Kieca, pan Jarosław Bączek, pan poseł Wojciech Wilk, Wojciech Król – przepraszam bardzo, panie pośle. Dziękuję panu posłowi. Pan poseł prosi o to, żeby goście zabrali głos. Proszę, po kolei, a później posłowie, jeśli panowie posłowie wolą w ten sposób. Aha, i pan poseł Nowak był jeszcze przed panem posłem Królem. Jeszcze pan przewodniczący Piecha na koniec będzie zabierał głos. Proszę bardzo, panie prezydencie.

Prezydent miasta Wodzisław Śląski Mieczysław Kieca:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście możemy czuć się trochę zaskoczeni tym terminem, jeżeli chodzi o koncesję i wpływ na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, bo o tym tutaj mówimy, ale w tym momencie nasuwa się pytanie, na które dobrze by było poznać odpowiedź, oczywiście od odpowiedniego ministerstwa, które negocjuje czy współpracuje z Komisją w tym zakresie. Warto pamiętać, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji jako mechanizm pomocy dla obszarów, których ta transformacja będzie dotyczyć, jest wynikiem Europejskiego Zielonego Ładu. A Europejski Zielony Ład to jest dokładnie 5 października 2016 r., kiedy zostało ratyfikowane porozumienie paryskie, zobowiązujące wszystkie kraje do odpowiedniego ograniczania emisji. Czyli tak naprawdę ten proces zapisany w dokumentach ratyfikacyjnych czy w dokumentach na poziomie Komisji Europejskiej, czy państw członkowskich pojawia nam się 5 października 2016 r. Od tego momentu ten proces się toczy, aż dochodzimy do dzisiejszego momentu, kiedy w pewnym sensie jesteśmy zdziwieni tym, że jeszcze nie dokument, ale pewne zapowiedzi przedstawicieli Komisji Europejskiej mówią o tym, że ta transformacja, środki na transformację nie będą dotyczyć regionów koncesyjnych. To wszystko więc gdzieś tak naprawdę się działo, jeżeli początek był dużo wcześniej, przynajmniej patrząc na tok postępowania. Po prostu powstaje pytanie, czy nie mogliśmy przewidzieć na moment rozmowy z Komisją Europejską i przygotowania do zapisu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji takich zapisów, które powodowałyby, że nie byłoby obaw związanych z prowadzonym w okresie ostatnich lat procesem koncesyjnym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan mecenas Jarosław Bączyk. Panie mecenasie, proszę.

Mecenas z kancelarii obsługującej miasto Chorzów Jarosław Bączyk:

Witam. Dziękuję serdecznie za głos. Drodzy państwo, w imieniu prezydenta miasta Chorzowa chciałbym zwrócić uwagę z punktu widzenia akademickiego, dlatego że mam okazję prowadzić zajęcia na Uniwersytecie Śląskim i też na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach w zakresie publicznego prawa gospodarczego. W kontekście dyskusji, którą państwo prowadzą na temat samej koncesji, to przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę, że koncesja, z punktu widzenia właśnie tego przedmiotu, ma jednak charakter uznaniowy, jako element regulacji o najwyższym i najbardziej istotnym stopniu w kontekście samego procesu reglamentacji jako jeden z kluczowych filarów. Wydaje mi się tutaj, że z punktu widzenia województwa śląskiego i ośrodków akademickich, szczególnie tych, które gdzieś w tle też reprezentuję, warto byłoby dokonać pewnego rodzaju fuzji i podjęcia pewnej współpracy, dlatego że sama koncesja, nawet jeśli wnioskodawca spełnia wszystkie kryteria, jednocześnie nie wypełnia przesłanek negatywnych, to nadal pozostaje w sferze uznania administracyjnego to, czy ta koncesja zostanie wydana, czy też nie. Poza tym pamiętajmy, i panowie ministrowie też o tym wspominali, że nawet w toku już wydanych koncesji kontrolują, czy ona jest wydawana, czy też nie. Być może to będzie jakiś asumpt do tego, żeby właśnie skierować swoje kroki czy też zapytania, wątpliwości co do możliwości absorbcji tych środków, które są olbrzymie, i myślę, że wszystkie gminy czy podregiony, o których tu dzisiaj państwo mówią, będą zainteresowane, nie tylko miasto Chorzów, które dzisiaj mam przyjemność reprezentować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu mecenasowi. Pani Magda Bartecka. Pani Magdo, syntetycznie. Nie chciałbym, żebyśmy rozwijali wątki, o których już wiemy, bo już wielokrotnie były tu przez nas powtarzane, żebyśmy sztucznie nie rozciągali w czasie tego posiedzenia.

Specjalista ds. sprawiedliwej transformacji w Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć Magdalena Bartecka:

Panie przewodniczący, ja mam tylko jedno pytanie do pana ministra. Czy planują państwo uruchomić proces konsultacji społecznych? Bo wiem, że przed wydaniem koncesji tych konsultacji zabrakło. Czy w związku z tym jakieś działania są przez państwa planowane, żeby porozumieć się z mieszkańcami. Wiem, że wiele grup lokalnych sprzeciwia

się wydobywaniu na ich terenie, szczególnie w Rybniku, w Mysłowicach, w Imielinie. Powstało też w ostatnim czasie bardzo dużo dokumentów, pism skierowanych do rządu i do marszałków, do Marszałka Województwa Śląskiego. W związku z tym moje pytanie jest o konsultacje. Jak państwo się na to zapatrują? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jak by pan pozwolił, to zakończylibyśmy pion gości, gdyby pan odpowiedział…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tutaj jest krótka odpowiedź.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

…to przejdziemy do zabierania głosu przez posłów. To byłby ostatni etap naszej dyskusji później.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Co do komentarza, czy nie można było czegoś przewidzieć. To bardzo trudno jest przewidzieć na podstawie pewnych dokumentów, które się pojawiają, potem są weryfikowane, ponownie uzgadniane. Tutaj mamy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, dokument został upubliczniony w 2020 r. Ciężko jest korelować, przewidywać, jakie będzie zawierał elementy.

Jeśli chodzi o kwestię uznaniową dla koncesji, to oczywiście tak. Natomiast polskie prawo geologiczne jest tak skonstruowane, że jeśli spełnia wszystkie pozytywne przesłanki do wydania koncesji, to te koncesje są wydawane. Ale odpowiadając jeszcze na pani pytanie, każda koncesja podlega konsultacjom społecznym w zakresie uzgodnienia z właściwą gminą, na której taka działalność ma być rozpoczęta i prowadzona, więc każda gmina, każdy samorząd ma prawo powiedzieć nie. To jest konsultowane. To jest jeden z podstawowych warunków udzielenia koncesji. Zatem to nie jest coś, czego byśmy nie uwzględniali. To jest podstawowym elementem wydania decyzji koncesyjnej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu ministrowi. Przechodzimy do zabierania głosu w dyskusji prowadzonej przez posłów. W kolejności pan Andrzej Grzyb, pan Tomasz Piotr Nowak, pan Wojciech Król i pan wiceprzewodniczący Bolesław Piecha. Dziękuję.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, żałuję, że nie mogłem być od początku, ale ze względów komunikacyjnych nie było to możliwe. Natomiast bardzo istotne pytanie zadał tu pan prezydent Kieca z Wodzisławia Śląskiego, pytając właśnie, czy nie można było tego przewidzieć. Powiem szczerze, że prace nad Just Transition Fund rozpoczęły się tak naprawdę, pierwsze dyskusje, w 2017 r. Lata 2017, 2018, 2019 to był okres, który ja rejestruję jako okres prac i muszę powiedzieć, że to miał być fundusz, który miał związany z łagodzeniem społecznych skutków transformacji energetycznej. Zresztą w ubiegłym roku, kiedy na Komisji do Spraw Unii Europejskiej rozmawialiśmy między innymi o tym, które regiony praktycznie mogą być zasilane z Funduszu Sprawiedliwej transformacji, to wtedy mieliśmy jasność, że trzy na pewno, czyli Górny Śląsk, Dolny Śląsk oraz Wielkopolska Wschodnia, i te regiony opracowywały we własnym zakresie, wcześniej czy później swoje plany sprawiedliwej transformacji, natomiast rząd do tego wykazu jeszcze dołożył Małopolskę, lubelskie oraz Łódź. Te trzy regiony wcześniej przeze mnie wymienione otrzymały możliwość dofinansowania do opracowania własnych planów sprawiedliwej transformacji. Co do tych trzech kolejnych natomiast padło stwierdzenie – już w tej chwili nie pamiętam, bo trzeba by sięgnąć do dokumentów – rząd mówił: mamy taką nadzieję, że również te trzy pozostałe regiony mogą być beneficjentami Just Transition Fund. Wtedy wiedzieliśmy z dużą pewnością, że chodzi tylko o te regiony, w których został rozpoczęty proces wygaszania działalności górniczej. Więc tam, gdzie ma być przedłużany okres czy mają być wydawane nowe koncesje, można było przewidzieć, że będziemy z tym mieli kłopoty, że Komisja Europejska nie wyrazi zgody. Tak jak powiedziałem, na początku trzy subregiony. Oczywiście zdajemy sobie

sprawę, że zupełnie inna jest sytuacja w województwie na Górnym Śląsku, gdzie działalność górnicza to nie jest jedna lokalizacja, tylko jest szereg tych lokalizacji, ale mogliśmy z dużą pewnością powiedzieć, że tam, gdzie będzie wydłużenie okresu koncesyjnego czy będzie wznowienie działalności górniczej, będzie trudno mówić o wspomaganiu z tego Funduszu.

To jest dosyć pryncypialne stanowisko, które było prezentowane przez Dyrekcję DG Energy w trakcie prac zarówno w Komisji ds. Energii i Przemysłu PE, jak i w Komisji ds. Środowiska PE, której osobiście byłem członkiem. To było pryncypialne stanowisko. Nie wiem, czy tak samo pryncypialnie było ono ustawiane w relacjach z przedstawicielami polskiego rządu. Tego oczywiście nie jestem w stanie powiedzieć. Ale takie były założenia. Jeżeli kolejne regiony, które mogłyby korzystać z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, będą mogły korzystać w momencie, kiedy rozpocznie się proces wygaszania działalności górniczej.

Natomiast pani prezydent ma tu absolutną rację, że jest pewien kłopot ze zrozumieniem ze strony Komisji Europejskiej, że węgiel to nie tylko węgiel energetyczny, ale również węgiel koksujący. Zawsze staraliśmy się podkreślać, że węgiel koksujący jest potrzebny jako komponent do działalności gospodarczej, jaką jest hutnictwo. Zdajemy sobie sprawę, że to jest szczególna pozycja, jaką zajmuje w szczególności Jastrzębska Spółka Węglowa, która ma pokłady węgla koksującego. Oczywiście zdajemy sobie też z tego sprawę, że JSW może być za dwa, trzy lata, według tych danych, które posiadam, które nam przekazywano, jedynym producentem węgla koksującego, zważywszy na to, że pokłady węgla koksującego w sąsiednich Czechach będą ulegały wyczerpaniu. Wtedy to jest ważny element również z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Myślę więc, że ta sprawa jest do pomyślnego, jak sądzę, rozstrzygnięcia, tylko wymaga to rzeczywiście bardzo intensywnej pracy ze strony rządu, aby uwzględnić w tych relacjach z Komisją Europejską różne aspekty. Myślę, że Polska ma doskonałą reprezentację tego sektora energetycznego w Brukseli. Warto z nimi wspólnie pracować. Niektórzy z ekspertów i pracowników tego lobby energetycznego, które pracuje w Brukseli, może tu być bardzo pomocne, jaką ścieżką pójść, jak sprawę rozwiązać. Nie czuje się w pełni sił intelektualnych, żeby panu ministrowi w tej materii doradzać.

Proszę państwa, w chwili obecnej nie dziwię się frustracji ze strony samorządów, które potencjalnie liczyły na dosyć spory kawałek tego tortu, który samorząd województwa śląskiego miałby otrzymać na proces sprawiedliwej transformacji, jeżeli właśnie z powodów wydłużenia czy nowych koncesji te podregiony czy subregiony zostałyby wyłączone z tego procesu. Ja się temu nie dziwię. Jeżeli da się coś w tej sprawie zrobić, to oczywiście jesteśmy tu po to, aby pomóc takiej sprawie, a nie żeby jej przeszkadzać, ale jestem sceptykiem co do tego, zważywszy, tak jak powiedziałem, na pryncypialne stanowisko wskazanych przeze mnie Dyrekcji Generalnych w Komisji Europejskiej.

Natomiast warto też, proszę państwa, powiedzieć, że mogliśmy wzmóc argumentację pozytywną na rzecz procesu sprawiedliwej transformacji, gdyby nie pewne decyzje, które z perspektywy czasu w tej chwili trochę nam się czkawką odbijają. Przecież my ze sprzedaży niewykorzystanych uprawnień do emisji w okresie, kiedy ETS został wdrożony, uzyskaliśmy na rynku około 70–80 mld zł. Większość tych pieniędzy nie została przeznaczona na procesy sprawiedliwej transformacji, tylko została włączona w pakiet dochodów budżetowych i wydana na inne cele. Ta świadomość też jest wśród tych, którzy decydują o prowadzeniu polityki energetycznej, że nie do końca wykorzystaliśmy możliwości, które mieliśmy jako kraj. Z tym się też musimy zderzać, także tutaj w naszej działalności. Nie zamierzam tego adresować do pana, panie ministrze, bo to jest grzech nie tylko obecnego czasu, ale musimy sobie zdawać sprawę, że częstokroć tak zwana wola i intencje są dużo lepiej oceniane niż dokumenty, które w tej materii składamy. Co się da, należy naprawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu posłowi. Jeszcze raz apeluję o syntetyczną, zwięzłą wypowiedź, bo za chwilę o godzinie 16.00 mamy posiedzenie Komisji Energetyki, Klimatu i Skarbu Państwa, musimy zdążyć. Pan poseł Tomasz Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni samorządowcy, ja króciutko w nawiązaniu do wystąpienia posła Andrzeja Grzyba, bo to są pytania i uwagi, na które też chciałem zwrócić uwagę. Zaskoczyło mnie jedno: zaskoczenie ministra Sobonia. Dla mnie jest zdumiewające. Jak gdyby nie rozpoznawał zagrożenia. A drugie, co zauważyłem u pana ministra, przy całym szacunku dla pana pracy, że mówi pan o takiej bezwładności. To znaczy: czekamy na to, co się zdarzy w Komisji Europejskiej. Chciałbym pana ministra zapytać, co robimy, żeby się zdarzyło tak, żebyśmy mogli te koncesje potraktować przejściowo, żeby one nie skutkowały negatywnymi rozwiązaniami, czyli jakie działania rząd konkretnie prowadzi na terenie Komisji Europejskiej, jakie są wystąpienia w tej sprawie, kto z kim rozmawia itd. Nie możemy bowiem polegać na tym, że coś się wydarzy poza nami. Musimy na to mieć jakiś wpływ. I o wpływ do pana ministra apeluję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za tę dyscyplinę czasową. Pan poseł Wojciech Król.

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu podkomisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że temat sprawiedliwej transformacji jest istotny, nie tylko dla województwa śląskiego, nie tylko dla Polski, dla Komisji Europejskiej, dla UE. Pokazuje to fakt, że w ramach Komisji do Spraw Unii Europejskiej został powołany zespół podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Od kilku miesięcy prowadzę kontrolę poselską w zakresie wydania koncesji dokładnie w Mysłowicach, w moim okręgu wyborczym, aby poinformować moich wyborców, mieszkańców Mysłowic, ale także mieszkańców miast obecnie podregionu katowickiego, jakie fakty zdecydowały o tym, że taka koncesja została wydana. Ponieważ nie jest tajemnicą, że UE chce osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r. więc jeżeli to nie było tajemnicą ani w tym roku, ani w zeszłym, ani jeszcze w poprzednich latach, to chyba jednak można było przewidzieć, że wydawanie nowych koncesji na wydobycie węgla nie jest dobrym kierunkiem i może spotkać się z dużym sprzeciwem Komisji Europejskiej. Żeby było jasne, to nie jest uwaga do pana ministra, głównego geologa, dlatego że pan minister działa w oparciu o przepisy, które go obowiązują, ale myślę, że tę uwagę bardziej będę kierował do Ministerstwa Rozwoju. Taka informacja powinna się przede wszystkim pojawić ze strony Ministerstwa Rozwoju. Jeżeli UE chce przeprowadzić transformację i chce ją sfinansować, i chcemy mówić o transformacji, to nie możemy zakładać, że będziemy jednocześnie pobierać pieniądze na transformację energetyczną i wydawać koncesje na nowe kopalnie i budować je na terenie Polski. Tak się stało w Mysłowicach. W Mysłowicach koncesja pozytywna została wydana. Dzisiaj tutaj są również przedstawiciele niektórych miast, które wchodzą pod region katowicki, bo czują zagrożenie dla otrzymania środków finansowych z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Tutaj pan wiceprezydent Rudy Śląskiej mówił o tym, że odpowiedzialność zbiorowa się pojawia i Ruda Śląska nie chce płacić za koncesje, która została wydana na wydobycie węgla kamiennego w Mysłowicach. Ale Komisja Europejska od samego początku mówi o tym, że finansuje transformację regionu, a nie transformację gmin. W oparciu więc chociażby o to stanowisko łatwo było przewidzieć konsekwencje. Mówimy o transformacji regionu, a nie poszczególnych miast. Dlatego dzisiaj tak naprawdę najmniej dotkliwym scenariuszem dla województwa śląskiego, choć mówię to z przykrością, będzie pozbawienie środków finansowych takich miast jak Mysłowice, Katowice, Chorzów, Świętochłowice, Siemianowice, Ruda Śląska. Mówimy o kwocie ponad 2 mld zł. Ale jeżeli Komisja Europejska mówi o tym, że finansuje transformację regionu, to należy zadać sobie pytanie, czy nie będzie zagrożenia dla całego subregionu centralnego, czyli ponad 30 gmin. A może dla całego województwa śląskiego, bo o tym na konferencji mówiliśmy. Najbardziej optymistyczny scenariusz to jest pozbawienie środków finansowych podregionu katowickiego, bo dotknie to 7 gmin, a nie 30 na przykład.

Ale istotne są fakty. Panie ministrze, ja od kilku miesięcy pana męczę i będę się opierał na pana wiedzy. Pan jest geologiem, jest pan doktorem, jest pan ekspertem w dziedzinie, którą się pan zajmuje. Jest pan głównym geologiem kraju. Posiada pan bardzo konkretną wiedzę i chciałbym na niej oprzeć informacje, które pojawiają się w Mysłowi-

cach, które pojawiają się w podregionie katowickim, ponieważ ten temat bardzo mocno grzeje opinię publiczną. Dlatego że jeżeli będzie utrata środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to ona dotknie nie tylko samorządowców, nie tylko samorząd będzie pozbawiony jakichś inwestycji związanych z rewitalizacją terenów pokopalnianych, ale również dotknie przedsiębiorców, którzy prowadzą swoje działalności gospodarcze na terenie tych gmin, bo nie będzie środków finansowych na rozwój tych działalności. Nie będą mogli pozyskiwać dodatkowych środków na zwiększenie konkurencyjności.

Ale chciałbym zadać kilka istotnych pytań i prosiłbym, żeby pan minister precyzyjnie je odnotował, bo chciałbym, żeby mieszkańcy mojego okręgu wyborczego, którzy są zaniepokojeni utratą środków finansowych, usłyszeli, jakie są fakty. Bo dla mnie liczą się fakty, podkreślam to. W opinii publicznej w Mysłowicach pojawia się taka informacja, że samorząd tak naprawdę w procesie wydawania koncesji nie ma nic do powiedzenia. O wszystkim decyduje minister. Nawet zacytuję taki fragment z jednego z portali na terenie Mysłowic: W 2020 r. Ministerstwo Klimatu, które wydaje koncesję na budowę nowej kopalni, zadało pytanie prezydentowi Wójtowiczowi – prezydentowi miasta Mysłowice – czy budowa nowej kopalni w Mysłowicach jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Tu nie ma możliwości protestu czy konsultacji. Odpowiada się tak, jak mówią dokumenty, a z nich wynika jasno, że ta inwestycja jest zgodna z planem miejscowym. Tę decyzję nazywa się uzgodnieniem. Chciałbym zapytać pana ministra czy ministerstwo, zwracając się do samorządu w celu uzgodnienia koncesji pyta wyłącznie o plan miejscowy, pyta wyłącznie o to, czy inwestycja jest zgodna z miejscowym planem, czy samorząd również z innych powodów, nie tylko z powodu niezgodności z planem miejscowym, może nie uzgodnić koncesji. Bardzo bym prosił, żeby tutaj szczegółowo odpowiedzieć.

Chciałbym również…

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie pośle, zmierzamy powolutku do… Bez komentarzy, proszę.

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu podkomisji:

Chciałbym się również dowiedzieć… Spóźnicie się parę minut, nic się nie stanie, panowie. Zaczekają na was. W 2012 r. inwestor, który otrzymał koncesję, starał się w 2012 r. o koncesję na rozpoznanie złoża. Pojawia się taka informacja w przestrzeni publicznej, że oto ten moment, czyli wydanie koncesji na rozpoznanie złoża, właściwie przesądziło, że kopalnia w Mysłowicach powstanie. Chciałbym zapytać, czy jest to prawda, czy fałsz.

Chciałbym zapytać, czy zdarzyło się, że Ministerstwo Środowiska wydało koncesję wbrew uzgodnieniom z samorządami. I ostatnie pytanie, czy zdarzyło się, że samorząd uzgodnił koncesję bez wiedzy organu uchwałodawczego, bez wiedzy i wbrew sprzeciwowi Rady Miasta i bez konsultacji z mieszkańcami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu posłowi. Jeszcze raz apeluję o ramy czasowe. Pan wiceprzewodniczący Bolesław Piecha.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, my nie jesteśmy na komisji śledczej, aczkolwiek tutaj zapędy od pewnego ugrupowania są straszne. Mamy rozwiązać problem i zmierzyć się z tym, co mamy. Pan poseł Grzyb pewnie tak jak ja uczestniczył w pracach w Komisji ENVI w PE. Tak naprawdę to, co nazywało się Funduszem Sprawiedliwej Transformacji, miało tylko wspomagać i nadal wspomaga restrukturyzację i odejście od tradycyjnego przemysłu węglowego, który oczywiście w Polsce miał charakter głównego, strategicznego paliwa dla energetyki. Prąd nie jest w gniazdkach. Prąd niestety w Polsce to są podziemia tych kopalń, o których mówimy. Nigdy nie broniłem kopalń, ponieważ wiem, że musimy od tego odejść. Jestem lekarzem i wiem, jakie jest środowisko na Śląsku i nikt mi tego nie powie. Natomiast ten proces jest wieloletni. Obserwowałem ten proces 30 lat temu w Niemczech, jak on wyglądał. Tam też to się tak nie stało, w żadnym wypadku, tym bardziej że część kopalń niemieckich w dalszym

ciągu jest utrzymywana na dość dziwnym statusie i jest uruchamiana również w sytuacji deficytu energii. To po pierwsze.

Chciałbym, żebyśmy wypracowali pewne rzeczy. Muszę powiedzieć, że to było najpierw łagodne, a później, jak to zwykle bywa z takimi dokumentami, następuje jakieś tempo i Parlament, zdecydowanie bardziej zielony, jako *vox populi*, jednak bardzo mocno stawia pewne warunki. Komisja bardzo łatwo słucha Parlamentu, gorzej z rządami. Rządy są w Europie różne, jedne mają troszeczkę łagodniejsze stanowisko, inne nie. Sądzę, że myśmy się jednak w to wpisali, Fundusz Sprawiedliwej Transformacji powstał. On jest zdecydowanie niższy, niż miał być poprzednio, bo to miało być wiele miliardów złotych, raptem zostało trochę ponad 7 mld euro w tym Funduszu. Miało być więcej. To nie jest tak, że ten Fundusz załatwi nam restrukturyzację energii. Przecież to jest bajka. Przecież takie pieniądze to są grosze, jeżeli chodzi o problem ubóstwa energetycznego, zapotrzebowania na energię w Polsce. Nie zrobi tego. On ma służyć wsparciu pewnych procesów transformacji głównie, jeżeli chodzi o sprawę społeczną. I tu prezydenci miast mają rację.

Jeszcze parę lat temu nikt z prezydentów miast o tym nie myślał, a też mógł przewidzieć, tak mógłbym powiedzieć. Ja byłem bliżej, wyczuwałem ten zapach czy ten fluid, który szedł w PE bardzo zielony, natomiast wielu prezydentów grzało się przy tych inwestorach. Nie należy tego wypominać. Ja też bym się grzał, jak by ktoś chciał inwestować i stwarzać miejsca pracy. Później trzeba się było z tego wycofywać i sądzę, że teraz jest wymagana bezwzględna współpraca.

Ja mam oczywiście pewne założenie. Rozumiem, że proces koncesyjny jest wyjątkowo regulowany, jak w Polsce bywa – przeregulowany, w związku z tym szansa negatywnej odpowiedzi, jeżeli ktoś spełnia jakieś warunki, jest minimalna. Być może pan mecenas wie, że to jest proste, ale wtedy się chodzi do sądów i się korzysta właśnie z pana umiejętności za pieniądze, panie mecenasie. Za darmo pan tego nie zrobi, ja to też doskonale wiem. To jest jasne. Pytanie jest takie, czy jesteśmy w stanie, oczywiście z tym założeniem, że prawo nie działa wstecz, spróbować ten proces jakoś przyhamować na przyszłość. Wydaje mi się, że, poza pewnymi osobami, jest grupa, mówię to wprost, i to pewnie zostanie nagrane, cwaniaków, którzy występują o koncesję po to, aby starać się później o odszkodowanie. My to znamy. Nie będę tej firmy wymieniał, bo mnie do sądu podadzą. To jest ta kopalnia Paruszowiec. Przecież po co oni wystąpili o koncesję, jak wiedzieli od dawna, że nikt tam kopalni nie pozwoli wybudować, bo nie ma takiej siły, żeby tam się ktoś zaczął budować. Wojskiem trzeba by to było otoczyć. Natomiast jest szansa wystąpić później o odszkodowanie wielokrotnie wyższe w stosunku do poniesionych kosztów. Czy jesteśmy w stanie prawnie się z tym zmierzyć? Bo ten proces jest skomplikowany, zwłaszcza że prawo nie działa wstecz. Wiemy o tym. Sądzę, że to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, oczywiście patrzę na ten dokument podpisany przez pana ministra Budę. Też pokazują się pewne rzeczy, które wychodzą nowe. Przecież nikt nie rozróżnia w Europie węgla koksującego, mimo że pewnie w komisji są ludzie, którzy go rozróżniają. Głowę daję, że są. Natomiast jest taka polityczna mowa, że węgiel jest węgiel i się go nie rozróżnia. Niemcy słabo widzą węgiel brunatny, nie wiem, dlaczego, a doskonale widzą węgiel kamienny czarny. Też nie wiem. Ale to jest polityka. Pojawił się tu ten zapis, że wydanie koncesji może być kłopotem, jeżeli chodzi o pozyskanie środków na transformację. Sądzę, że musimy się tu wszyscy zjednoczyć, strona samorządowa i na etapie gmin, i na etapie samorządów województwa, i oczywiście ministerstwo, żeby ten problem jednoznacznie rozwiązać. Bo część tych koncesji idzie na węgiel koksujący i to są koncesje wydawane spółkom Skarbu Państwa. Reszta to są podmioty prywatne, myślę, że próbują niestety wygrać na tym procesie transformacji i uzyskać jakieś odszkodowania, tym bardziej że, tak jak mówił pan minister, prawo jest tutaj dość skomplikowane i raczej bardzo, bardzo, a być może nawet przeregulowane, że bardzo trudno jest nie wydać koncesji. Natomiast od koncesji do budowy kopalni, myślę, że jeszcze droga, panie ministrze, daleka. I tu już pewnie samorząd może mieć więcej do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu, również za zmierzenie się z czasem naszego posiedzenia. Panie ministrze, prosiłbym, żeby pan syntetycznie odpowiedział na pytania, które się pojawiły w części poselskiej. Czasu mamy niedużo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Postaram się. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Powiem państwu tak ogólnie. Jeśli chodzi o wydawanie koncesji, w ogóle ten proces, który jest wielo, wieloletni, wiem, że wiecie o tym. Żeby uzyskać koncesję na wydobywanie najpierw trzeba uzyskać koncesję na poszukiwanie, dokumentowanie złóż. Więc to trwa. Większość tych koncesji, które są dzisiaj na ukończeniu, tak jak powiedziałem, przeszły cały długi proces, kilkunastoletni nawet. W odniesieniu więc do tego, co pan poseł powiedział, nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, nie mówiąc już o przedsiębiorcach, z sytuacji, w której się znajdziemy. To nie jest proces z dnia na dzień, że przynosi gość dokumenty i mówi: proszę bardzo, mam dokumenty, spełniam warunki, proszę o koncesję. Nie. To jest proces, który przedsiębiorcy przeszli, dokonali i w związku z tym na samym końcu złożyli wniosek koncesyjny. To jest ta kwestia, że nie jest to proces łatwy, tak samo zresztą jak likwidacja kopalń. To jest dokładnie tak samo. Proces odbywa się, jest procesem ciągłym, ale musimy do niego przystąpić, musimy systematycznie realizować plan, który jest w tej chwili przed nami, i będziemy go realizować.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Króla w tej chwili, to tak: samorząd bierze udział w procesie uzgadniania koncesji w zakresie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednoznacznie bierze udział, ale ma również możliwość wypowiedzenia się w imieniu społeczeństwa, bo w sytuacji, kiedy by społeczeństwo się nie zgadzało lub nie było poinformowane o tym, to jest trudne do zaakceptowania. Więc społeczeństwo też de facto bierze udział w tym uzgadnianiu, co samorząd reprezentuje społeczeństwo. Ale głównie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to jest to, co pan poseł… ja sobie tego dokładnie nie zapisałem, ale troszeczkę już odpowiedziałem w tym zakresie, że proces rozpoznania, a potem dokumentowania to jest proces ciągły. Nie pamiętam, ile to trwało w Brzezince, ale przypuszczam, że to jest co najmniej 2012 r. To mniej więcej tak wygląda.

Trzecie pytanie, bardzo przepraszam, ale prosiłbym o powtórzenie, bo nie zapisałem sobie tego trzeciego pytania.

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu podkomisji:

To może jeszcze doprecyzujemy ten 2012 r., czy wydanie koncesji na rozpoznanie złoża ma istotny wpływ na wydanie koncesji. Istotny.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

No tak, bo bez udokumentowania złoża nie ma możliwości składania wniosku o koncesję…

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu podkomisji:

To wiem, ale czy informacja o tym, że jest to decydujące do uzgodnienia koncesji.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

To znaczy, jest warunkiem.

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu podkomisji:

Ja wiem, że jest jednym z wielu warunków. Ale nie jest tak, że w 2012 r., kiedy wydano koncesję na rozpoznanie złoża, to decyzja de facto o wydaniu koncesji zapadła, prawda?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Nie, absolutnie nie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę państwa, dziękuję za aktywny udział w dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję za głosy, które podkreślają wrażliwość tego tematu, bo właściwie wszyscy w tym duchu się wypowiadali. Zdajemy sobie sprawę, że po raz pierwszy mamy do czynienia z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji, te decyzje zapadają z dnia

na dzień. Nie ma jasnych i konkretnych przepisów, natomiast są sygnały, które cały czas i od początku mówią, że w sytuacji, kiedy koncesje, kiedy będą się pojawiać nowe kopalnie, to te środki nie trafią do beneficjentów. Jak tu posłowie mówili, to nie są tylko samorządy, ale przedsiębiorcy, prywatne osoby, które z tych środków w różnej formie mogą skorzystać. Powiem tak: nie chcę politycznie przechodzić do tematu, bo ten temat nie jest polityczny. Ten temat dotyczy każdego mieszkańca Śląska, każdego mieszkańca gminy górniczej, za co odpowiada przede wszystkim rząd, ministrowie, ale z drugiej strony wielką wrażliwość w tym zakresie wykazują samorządy terytorialne – wójtowie, prezydenci, burmistrzowie tych jednostek, które starają się, aby te jednostki, które będą tracić i tracą dzisiaj znaczenie społeczno-gospodarcze, w jakiś sposób ratować.

W związku z powyższym, panie ministrze, z pana sugestii też wynika, że chcemy coś robić itd. My w trosce o to, żeby te działania rządu były intensywne, żeby coś pozostało po tym naszym posiedzeniu podkomisji, mam nadzieję, że także po posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, przygotowałem dezyderat oparty o dokumenty, które trafiały do podkomisji ze strony gmin górniczych i samorządów. Przeczytam go i prosiłbym posłów z podkomisji stałej o przyjęcie tego stanowiska. Pozwolę sobie je przeczytać. Posłowie to stanowisko otrzymali. Jeśli państwo pozwolą, to na szybko przeczytam:

„Dezyderat Komisji do Spraw Unii Europejskiej do Prezesa Rady Ministrów w sprawie podjęcia działań mających na celu nieblokowanie środków z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w wyniku wydawania nowych koncesji.

Regiony górnicze stojące u progu transformacji społeczno-gospodarczej wiążą duże nadzieje z powołanym przez Komisję Europejską instrumentem finansowym, jakim jest Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (FST). Jest to ogromna szansa dla gmin górniczych na złagodzenie skutków odejścia od wydobycia węgla kamiennego, zmiany profilu gospodarczego, przeciwdziałanie depopulacji regionu oraz bezrobociu i uporządkowanie terenów zdegradowanych wieloletnią eksploatacją złóż wynikającą z prowadzonej działalności wydobywczej zakładów górniczych.

W ostatnim czasie docierają niepokojące informacje z Komisji Europejskiej o wstrzymaniu możliwości skorzystania ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji w całym regionie, na terenie którego zostanie wydana nowa koncesja na wydobycie, bądź zostanie uruchomiony nowy zakład wydobywczy. Informacja ta głęboko niepokoi samorządy gmin górniczych. Nie mają one wpływu ani na podmioty prawne ubiegające się o koncesję na wydobywanie węgla, ani na jej przyznawanie. Kwestia ta leży w gestii Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Wiele obaw wzbudzają działania podejmowane przez podmioty gospodarcze, które czynią starania o uzyskanie koncesji na wydobycie węgla na terenie Rybnika, wbrew woli mieszkańców i władz miasta. Wydanie takiej koncesji spowoduje zablokowanie środków z FST dla wielu gmin powiatu rybnickiego (Czerwionka-Leszczyny, Gaszowice, Jejkowice, Lyski, Świerklany), wodzisławskiego (Godów, Gorzyce, Lubomia, Marklowice, Mszana, Pszów, Radlin, Rydułtowy) oraz miast na prawach powiatu, takich jak: Rybnik, Wodzisław Śląski, Jastrzębie-Zdrój oraz Żory. Taki scenariusz po raz kolejny uderzyłby w mieszkańców gmin górniczych, którzy na co dzień zmagają się z niedogodnościami związanymi z przemysłem wydobywczym. Już dzisiaj obserwujemy takie zjawiska jak depopulacja, zubożenie oraz wzrost bezrobocia, które bez wsparcia finansowego i rozsądnego planu transformacji pogłębią nie najlepszą sytuację mieszkańców Śląska.

Podobny problem dotyczy podregionu katowickiego. W zeszłym roku kopalnia Brzezinka 3 w Mysłowicach uzyskała koncesję na wydobycie węgla kamiennego. Wydanie koncesji może zablokować środki z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji dla 5 sąsiadujących miast: Katowic, Rudy Śląskiej, Chorzowa, Siemianowic Śląskich oraz samych Mysłowic. Należy z całą stanowczością podkreślić, że w tym regionie planowane jest zamknięcie 4 kopalń (6 ruchów) do roku 2041, co wynika z Regionalnego Planu Sprawiedliwej Transformacji Województwa Śląskiego do 2030 r. Wstrzymanie środków z FST, z powodu wydania koncesji dla kopalni Brzezinka 3, wydaje się wysoce niesprawiedliwe i niespójne z prezentowaną polityką wprowadzania zmian profilu gospodarczego dla ww. podregionów. Decyzja ta może wywołać katastrofalne skutki, jeśli chodzi o efektywne i sprawiedliwe przeprowadzenie procesu transformacji województwa śląskiego.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP apeluje do Pana Premiera o podjęcie działań mających na celu kompleksowe i systemowe, a zarazem realne wsparcie procesu transformacji regionów górniczych, umożliwiających gminom górniczym pozyskanie środków z FST, a co za tym idzie także o usunięcie przeszkód prawnych, które uniemożliwiają pozyskanie tych środków w przypadku wydania nowych koncesji na wydobycie węgla kamiennego".

Czy członkowie podkomisji mają uwagi do tego stanowiska? Kto jest za przyjęciem stanowiska? Pan przewodniczący.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Przepraszam, ale nie czuję się kompetentny do wypowiadania się w imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. My jesteśmy podkomisją, a to jest dezyderat nr 1 Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Sądzę, że może to oczywiście stanąć na Komisji do Spraw Unii Europejskiej, natomiast my zrobilibyśmy duże nadużycie w kilka osób. Proszę to przesłać do Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Procedura jest jasna i czytelna. Podkomisja przyjmuje projekt stanowiska, który zostaje przedstawiony na Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Takie dezyderaty w takiej procedurze przyjmuje podkomisja, które później przyjmuje albo nie przyjmuje, odnosi się do nich Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

W związku z powyższym kto jest za przyjęciem tego dezyderatu? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję uprzejmie. Proszę państwa, serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które brały udział w posiedzeniu, które dotrwały do końca i które zaszczyciły nas swoją obecnością. Specjalnie zorganizowałem to posiedzenie w Warszawie, nie na Śląsku, dlatego że liczyłem na to, że wszyscy trzej ministrowie z trzech resortów wpisujących się w Fundusz Sprawiedliwej Transformacji będą obecni. Dziękuję jeszcze raz panu ministrowi za merytoryczną i szczegółową dyskusję w danym temacie. Dziękuję, panie ministrze.